

WIEŚCI Z BIAŁEGOSTOKU¹

Wczoraj, o godz. 11 wiecz., przybyli do Warszawy z Białegostoku samochodem przedstawiciele centrali obywatelskiej białostockiej, pp. Dederko, Mroczo, ks. Nawrocki i oficer legionów Tylicki, w celu poinformowania się o stanie rzeczy w Warszawie, jak również zawiadomienia, co się dzieje na Podlasiu i w grodzieńskim.

Ze słów delegatów, którzy odwiedzili naszą redakcję, wynika, że znajdujące się Białymstoku, Łapach, Wysokiem Mazowieckiem i Zambrowie oddziały wojska niemieckiego potworzyły rady żołnierskie, które weszły niezwłocznie w porozumienie z przedstawicielami miejscowych straży obywatelskich (przeważnie członków P. O. W.)² i przekazały cały zapas broni, ryszunku wojennego i taborów.

Niektóre opierające się grupy żołnierzy rozbrojono.

We wspomnianych miejscowościach panuje spokój.

Wojsko niemieckie, bez broni, wędruje znaczniejszymi grupami pieszo do Kolna, aby dostać się do Prus.

W Białymstoku w pierwszej chwili po rozbrojeniu wojska niemieckiego były pewno tendencje „bolszewickie”, nie znalazły jednak gruntu.

Delegaci białostoccy przebyli drogę do Warszawy w ciągu 8-u godzin. Po krótkim pobycie w Warszawie odjechali wczoraj o godz. 12-ej w nocy.

Źródło: „Kurjer Warszawski”, 1918, nr 314 (wydanie wieczorne), s. 4.

¹ Pisownia tekstu źródłowego jest zgodna z oryginałem.

² P. O. W. – Polska Organizacja Wojska.